

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Bendera
na 63. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 października 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Panie Przewodniczący!

Po objęciu przez Pana zwierzchnictwa w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji telewizja publiczna przestaje być politycznie i kulturowo pluralistyczna. Zaprzepaszcza Pan tradycję wypracowaną po wydaniu 29 grudnia 1992 r. ustawy, tworzoną przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji powołaną w 1993 r. oraz przez kilka jej następnych składów. W tamtym niełatwym czasie transformacji ustrojowej telewizja publiczna, jej zarząd, rada nadzorcza, nie pragnęła, nie śmiała negować potrzeby pluralizmu nadawczego, likwidować ambitnych programów, o różnej często wymowie ideowej i politycznej. Miała nawet ambicję promować programy o uniwersalnych chrześcijańskich wartościach, co zresztą gwarantowały ustawa i polska tożsamość narodowa.

Obecnie zabrakło Pańskiej troski o to, ażeby władze telewizji publicznej nie eliminowały emisji programów wartościowych tylko dlatego, że zawierają one wątki ideowe niepoprawne politycznie. Tak się niestety dzieje. Jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ma Pan obowiązek dbać o to, by podległa Krajowej Radzie telewizja była wielonurtowa. Do jej podstawowych obowiązków należy przekazywanie treści forsowanych nie tylko przez kręgi rządowe, ale i opozycję, jak też środowiska oceniające rzeczywistość w kraju odmiennie niż rząd.

A co się dzieje obecnie, Panie Przewodniczący? Od przyszłego tygodnia zostają arbitralnie usunięte z telewizji publicznej między innymi takie programy, jak „Bronisław Wildstein przedstawia” oraz „Misja specjalna” Anity Gargas. Fakt ten odbierany jest przez szerokie kręgi społeczeństwa jako zwyczajna represja władz telewizji, akceptowana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz przez jej przewodniczącego.

Panie Przewodniczący, jest Pan obecnie związany politycznie z Platformą Obywatelską, ze stronnictwem, które posiada w Polsce niemal pełnię władzy. Ma Pan szansę wykazać, że zarówno PO, jak i Pan, potraficie uratować resztki pluralistycznego do niedawna oblicza telewizji publicznej.

Panie Przewodniczący Dworak, niech Pan przejawia krztę obiektywizmu. Ma Pan szansę. Niech Pan przywróci w telewizji oba programy, zarówno Bronisława Wildsteina, jak i Anity Gargas. Od Pana – porzucimy wykręty – to zależy. Naród doceni powrót wspomnianych programów. Wielu Polaków będzie Panu Przewodniczącemu wdzięcznych. Odwagi!

Ryszard Bender
senator RP